

LUD

Jedynе pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca i Redaktor: Książ Jan Pałka

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, 11\$000 z dołu, półroczna 5\$000; za przesyłką osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3\$000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Północnej 2:50 dolary; w Urugwaju 3 pezo urugwajskie.

Adres Redakcji „Ludu”: Kurytyba — Aven. Dr. Jayme Reis 115
Adres dla listów: Kurytyba — Caixa Postal 155 — Paraná, Brasil

OGŁOSZENIA drobne do 3 cm. wysokości przez jeden łam: do 3 razy należy przysłać 5\$000. — Ogłoszenia płaci się zawsze z góry, inaczej nie umieszczają się. Ogłoszenia można płacić znaczkami pocztowymi.

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 200 rejsów

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańkiego, Krzyżanowskiego, R. Piekarsza — Kubisa, w księgarni Dr Rydygiera

Co przyniosły wybory

Od kilku miesięcy cała Brazylija przeżywała gorączkę wyborczą

W każdym mieście, każdej wsi i kolonji organizowano komitety wyborcze, zachwalano jednych a krytykowano drugich, jakto zwykle bywa niemal w każdym kraju.

Najwyższym punktem napięcia wyborczego był dzień wyborów to jest 1 marca.

Obywatele, którym leżało na sumieniu dobro państwa, opuścili pracę codzienną a stanęli przed urną, decydując swoim głosem o przyszłości państwa.

Wprawdzie już przed wyborami tu i owdzie doszło na tle polityki wyborczej do zaburzeń, w sam dzień głosowania panował w całym kraju spokój niezmiernie niezamącony.

DOTYCHCZASOWY WYNIK WYBORÓW z „A Republica” z 4-go marca.

MUNICIPJUM	JULIO PRESTES VITAL SOARES	GETULIO VARGAS JOÃO PESSOA
Curytyba	2,687	1,771
Antonina	803	21
Araucaria	361	79
Epitacio Pessoa	730	2
Piraquara	299	44
Ribeirão Claro	897	24
Rio Branco	785	7
Guaratuba	420	90
Paranaguá	1,219	240
Foz do Iguaçu	310	10
Guaracessaba	594	21
Tibagy	1,800	97
Campo Largo	478	365
Morretes	291	198
Castro	1,236	156
Pirahy	458	88
Palmeira	1,111	487
São José dos Pinhães	762	388
Lapa	977	607
Tamandaré	2,547	123
Jaguariahyva	1,181	89
Colonia Mineira	383	17
Serro Azul	865	28
Bocayuva	315	43
Campina Grande	800	101
Rio Negro	736	454
Ipiranga	1,008	206
Entre Rios	361	12
São Mathews	547	206
Teixeira Soares	276	66
Afonso Camargo	760	5
Jaboty	461	25
Porto de Cima	32	9
Triunpho	407	378
Imbituva	385	557
Ponta Grossa	650	479
Cambara	792	152
Mallet	379	222
Palmas	576	231
Clevelandia	484	218
Thomazina	575	269
Colombo	692	68
Palmyra	183	16
Assunguy	506	3
União da Victoria	728	772
Santo Antonio da Platina	1,882	99
Carlopolis	224	4
São José da Boa Vista	980	5
Rio Azul	688	26
Iraty	1,265	408
Jacarezinho	1,107	663
Guarapuava	1,509	661
Conchas	184	64
Reserva	466	57

Brakuje wyników głosowania z municypjum S. Jeronymo, Prudentopolis, Sertanopolis, z 3 sekcji Guarapuawy, z 3 Rezerwy, 1 z Mallet i 1 z Serro Azul.

OGÓLNY WYNIK W STANIE PARANA.

Julio Prestes	40 238 głosów
Getulio Vargas	10 911 „

DOTYCHCZASOWY WYNIK GŁOSOWANIA W INNYCH STANACH (z „A Republica” z 4-go marca).

Stany	Julio Prestes Vital Soares	Getulio Vargas João Pessoa
Paraná	40 238	10 911
São Paulo	302 161	23 591

Stany	Julio Prestes	Getulio Vargas
Bahia	145 000	12,000
Santa Catharina	10 985	2 009
Pernambuco	6 747	2 017
Maranhão	22 364	2 750
Districto Federal	32 855	31,225
Razem	360 360	85,019

NB. — Brakuje wyniku z 2 sekcji z Castro, 1 z Serro Azul, 3 Palmas, 1 z Mallet i 3 z Reserva.

Taki sam wynik podaje „O DIA” z dnia 4-go marca.

„GAZETA DO POVO” z dnia 4-go marca podaje następujący wynik wyborów w Paranie:

Getulio Vargas	10,882 głosów
Julio Prestes	18,734 „

Rozwój stosunków handlowych Brazylii z Polską

Na całym świecie państwa prowadzą między sobą zaciętą walkę na polu handlu i przemysłu.

Zerwane przez ostatnią światową wojnę stosunki handlowe nawiązują się napowrót. Każde państwo szuka sobie takich odbiorców, którym może najkorzystniej sprzedać swoje produkty, z drugiej strony poszukuje najtańszych źródeł zaopatrywania się w te produkty, których nie posiada we własnym kraju.

W wielkim kole państw toczących walkę o wpływy handlowe mają swoje miejsce tak Polska jak i Brazylija.

Choć oba te dwa kraje dzieli wielka przestrzeń to jednak stosunki wzajemne są bardzo ożywione, dzięki licznej emigracji polskiej.

Już od kilku lat mówi się wiele o możliwościach stosunków handlowych Polski z Brazylią. W rzeczywistości jednak stosunki handlowe są dotąd słabe. Brazylija sprowadza z Polski, węgiel, cement, a obecnie, ale w bardzo małej ilości, nasiona siewne.

Polska natomiast kupuje w Brazylii przede wszystkim kawę, kakao i pomarańcze.

Jest to więź handel bardzo ograniczony, nietylko co do różności towarów, ale i co do ilości. Dopiero w ostatnim czasie stosunki handlowe poczynają się ożywiać.

Niedawno donosiliśmy, że były konsul w Kurytybie p. Kazimierz Głuchowski przybywa do Brazylii, ażeby nawiązać bezpośredni kontakt ze sferami producentów kawy oraz surowca kakaowego w celu bezpośredniego importu tych artykułów.

Projektuje się również w Polsce utworzenie jednej wielkiej organizacji handlowej, która będzie sprawowała na wielką skalę z Brazylii towary kolonialne i owoce południowe.

W ostatnich dniach znowu brazylijskie sfery przemysłowców otrzymały zawiadomienie z Warszawy od Izby Handlowej Polsko-Lacińsko-Amerykańskiej, że włókienniczy przemysł polski chętnie mógłby sprowadzać z Brazylii bawełnę którą dotychczas sprowadza Polska przeważnie z Ameryki Północnej i Egiptu — naprzykład w 1928 roku 78 396 ton płaszą za nią 26 673 000 dolarów, a także wełnę, sprowadzaną z Australji i Afryki Południowej, a której znowu w tym samym 1928 roku zamówiła Polska 71 412 ton za cenę 20 596 000 dolarów.

Izba Handlowa Polsko-Lacińsko-Amerykańska w odezwie swej, zamieszczonej między innymi w „A Republica” (z dnia 1-go b. m.) podaje warunki zamówień obydwu tych surowców.

WIADOMOŚCI Z POLSKI

Ile Polska jest winna sojusznikom za pomoc

Na konferencji haskiej ustalono następującą wysokość zobowiązań Polski wobec aliantów, wynikających z okupacji terenów plebiscytowych Śląska, Warmji i Mazurów.

Francji musimy zapłacić 178 milionów franków; Wielk. Brytanji 604.000 funtów szterlin-

gów, Włochom 8 milionów li-rów.

Sumy te wypłacać będzie Polska w ratach rocznych do 1965 roku. Pierwsza rata przypada na 15 kwietnia 1931 roku. W pierwszych latach raty będą mniejsze, a potem będą wzrastały.

Zamordowanie księdza pod Bydgoszczą

W miejscowości Sadki w powiecie wyrzyskim został za-

mordowany przez bandytów ks. Ludwik Robowski, pro-

boszcz miejscowej parafji i dziekan.

Rano około godz. 5 zauważono, iż okno sypialni ks. proboszcza jest otwarte, a drzwi plebanji wywalone. Tknięty złem przecuciem jeden z mieszkańców wsi, wszedł do sypialni, gdzie oczom jego przedstawił się straszny widok. Na pokrwawionej pościeli leżał bez życia ks. proboszcz, z dwiema ranami postrzałowymi w okolicy serca. Szafy były postrzebrane, sprzęty poprzewracane — wszystko wskazywało na wykonany w gorączkowym pośpiechu napad rabunkowy. Jak stwierdzono, bandyci weszli przez okno w szczybie budynku, skąd po schodach i przez jadalnię weszli do sypialni księdza proboszcza. O ich pośpiechu świadczy pozostawienie — browninga oraz drobnych kwot pieniędzy, które im upadły na podłogę. Byli to zapewne zrzędni i doświadczeni złoczyńcy, gdyż w ciągu nocy ani gospodarzy ani ks. wikary nie zauważyli nic podejrzanego. Zrzęcznie też zatarli za sobą ślady.

Na miejsce zbrodni wyjechała z Bydgoszczy samochodem policja śledcza oraz sędzia śledczy.

Śp. ks. dziekan Robowski urodził się w roku 1864. Święcenia kapłańskie otrzymał 25 marca 1889, zaś proboszczem w Sadkach był od roku 1902, a więc przez 28 lat. Społeczeństwo wielkopolskie znało śp. Zmarłego chlubnie z jego gorącego patriotyzmu i wydajnej działalności społecznej.

BOHATERSKI CZYN POMOCNIKA STOLARSKIEGO.

Okolice Janowic poruszona została dzisiaj niezwykłym bohaterkim czynem pomocnika stolarskiego, R. Polcara.

Polcar przechodząc obok ślizgawki, usłyszał nagłe trzask załamującego się lodu i spostrzegł jak 6-cioro ślizgających się dzieci począło tonąć. Nie namyślając, się rzucił im na ratunek. Wszedł do wody i rozbijając pokrywę lodu pięściami, uratował od niechybnej śmierci wszystkie dzieci.

Bohaterski chłopak ratując dzieci, 3 razy zanurzał się w mroźną wodę wydobywając za każdym razem dwa nieprzytomne maleństwa.

Gdy na miejsce wypadku przybiegli rodzice i krewni dzieci, bohaterki chłopak ułotnił się niepostrzeżenie, chcąc uniknąć podziękowań.

REGULACJA RZEKI WARTY

Od roku prowadzone są roboty nad uporządkowaniem rzeki Warty. Dotychczas zabezpieczono brzegi jej od Uniejowa do ujścia Prosnę pod Pyzdrami, oraz pod miastem Kołem i pod Pacykowem. Wydano na to 150 tysięcy zło-

tych. Robotami kieruje inżynier Dunin w Koninie.

POLICJA KOBIECA.

Niedawno w warszawskiej oficerskiej szkole policyjnej odbyła się nauka dla policjantek. Naukę ukończyło 40 osób. Szczęśliwie ten zastęp ma być wysłany do różnych miast, zwłaszcza granicznych i nadmorskich. Policja kobieca najlepiej nadaje się do walki z nikczemnym handlem kobietami i dziećmi, który, niestety, zagnieżdżył się w Polsce.

Z Brazylii

NOWE AGENCJE NIEMIECKIEGO BANKU TRANSATLANTYCKIEGO.

Minister Skarbu udzielił Niemieckiemu Bankowi Transatlantycznemu pozwolenia na otwarcie banków filjalnych w San Salvador i Porto Alegre.

Paraná.

O KOLONIZACJE MUNICYPIUM ANTONINY.

W „A Republica” ukazał się artykuł pod tytułem „Colonização para Antonina”, w którym autor Octavio Secundino porusza sprawę włączenia muniycypium Antoniny do terenów, które kolonizuje Komisja Kolonizacyjna.

Municypjum Antoniny położone na wybrzeżu morskiem, posiada bardzo żyzne ziemie, nadające się znakomicie pod uprawę.

KUBYTYBA

IMIENINY P. KONSULA.

Wczoraj, w uroczystości św. Kazimierza obchodził swe imieniny p. Dr. Kazimierz Downarowicz, konsul Rzeczypospolitej Polskiej.

Z tej okazji bardzo wiele osób, i przedstawiciele Związków i Towarzystw złożyło Panu Konsulowi życzenia.

SZERZY SIĘ BANDYTYZM.

W „Passeio Publico” przechadzały się przedwczoraj o godzinie 5-tej popołudniu dwie panie: Jenny Winter i Harriet Ross, wraz swymi dziećmi.

Nagle stanął przed nimi jakiś bandyta, który zawołał — „pieniądze albo życie!”

Pani Jenny Winter, choć miała przy sobie poważną sumę pieniędzy, nie straciła odwagi, lecz spokojnie wyjęła z torebki kilka monet niklowych. Bandyta sądząc że to cały majątek napadniętej, odstąpił od niej i zwrócił się z tem samem żądaniem do pani Harriet, która rzeczwiście dała mu wszystkie pieniądze, bo ich zresztą niewiele miała przy sobie.

Złodziej po obrabowaniu pan uciekł razem z innym rzeźwizem, który opodał czuwał, by nikt nie przeszkodził operacjom towarzysza bandyty.

KARNAWAŁ.

Ludzie lubią rozrywki. Najlepiej można to zauważyć podczas dni karnawałowych.

Wesołych zabaw i balów nie może przegłoszyć, ani gorączka wyborcza, ani ciężkie czasy przesilenia gospodarczego.

Ludzie zapominają o wszystkim, topiąc swe smutki w zabawach.

Najlepiej jesożo wychodzą na czasie karnawałowym sprzedawcy „confetti”, masek, perfum i kostiumów, no i przedsiębiorstwa napojów.

Możnaby powiedzieć, że w świecie nic nie idzie na marne. Ale tylko się przelewa z jednej kieszeni do drugiej.

Rio de Janeiro.

EMIGRUJĄCE ZŁOTO.

Onegdaj amerykański okręt „American Legion” odplynął z Rio do Nowego Jorku wioząc

na swym pokładzie wielki zapas złota. Ogromna ta suma pieniędzy została wysłana przez największe banki w Brazylii, a mianowicie przez „Banco do Brasil” — 5 milionów dolarów, przez „Banco Boa Vista” — 110 tysięcy dolarów w złocie i 18 szlab złotych w wartości 99 645 dolarów, przez „Banco Hollandez” 739.270 franków w złocie.

UCIECZKA ZBUNTOWANYCH OFICERÓW Z WIĘZIENIA.

„O Estado de S. Paulo” donosi, że z więzienia Santa Cruz skazani przez Najwyższy Trybunał Sądowy, oficerzy zbuntowani a mianowicie kapitanowie: Juarez Tavora, Estillac Leal i Alcides Alvim.

Minister Wojny nakazał ścisłe dochodzenie w tej sprawie

São Paulo.

WYWÓZ KAWY Z PORTU SANTOS.

W ciągu miesiąca stycznia eksport kawy z portu Santos dochodził do 1.103.975 worków, zaś w lutym tylko 919 416 worków.

Sfery kupieckie spodziewają się, że w marcu, kwietniu i maju eksport będzie dochodził do 2 milionów worków w każdym miesiącu

CZTERY STRASZNE MORDERSTWA.

Miasto S. Paulo stało się widownią 4 morderstw okropnych dokonanych w niedługim przeciągu czasu.

Pierwszą ofiarą w tej strasznej szereg morderstw był kapitalista Antonio Egydio Nogueira zamordowany przy ulicy Leas Paulistas.

Niedługo potem w Serra dos Crystaes zginął od kuli Joaquim Pereira.

Tęj samej nocy w Campinas padł ofiarą zbrodniarza szofer José Maria Victorino.

W ostatnich dniach zostało dokonane czwarte morderstwo na osobie włoskiego profesora Salvador'a Guilherme D'Amelio, którego znaleziono martwym w jednej z sal liceum „Bernardino de Campos”.

Wszystkie te cztery morderstwa zostały dokonane z wielką przebiegłością, tak że policja nie zdołała dotąd wpaść na trop zbrodniarzy.

Santa Catharina.

ILE WYWOZI HERWY S. CATHARINA?

Instytut herwa-maty ogłosił statystykę wywozu herwy maty; w miesiącu styczniu wywieziono ze stanu S. Catharina 2 847,837 kilogramów herwy maty.

Z tej liczby rozprzedano wewnątrz Brazylii 139 145 kilogramów, a resztę to jest 1,730,888 kilogramów wywieziono do obcych krajów, zwłaszcza do Argentyny.

NOWY MOST.

W municypjum Ararangua ukończono budowę nowego mostu nad rzeką Serião. Długość mostu wynosi 36 metrów

Amazonas

„ELEKTRYZUJĄCA” ZMIJA.

W stolicy stanu Amazonas — Manaos, umarł człowiek, który nie mógł zbliżyć się do miejsc, w których działała elektryczność, a więc nie mógł jeździć tramwajem, ani też przebywać w pokoju oświetlanym światłem elektrycznym.

Sąsiedzi nazywali go popularnie „człowiekiem elektrycznym”. Ciekawej tej choroby elektrycznej, bo tak musimy nazwać tę jego słabość na punkcie elektryczności, nabawił się ów człowiek w następujących okolicznościach:

Pewnego razu udał się on wraz swym sąsiadem na polowanie. W lesie, jego towarzyszk natknął się na żmiję zwaną „sucury”.

Straszny gad rzucił się na niego, opasując go cielskiem; ponieważ jednak koniec ogona miał zawikłany około pnia, nie mógł on oszołomić swej ofiary natchmiasł, tak że człowiek ów mógł wołać o pomoc.

Na ratunek pospieszył mu towarzysz wyprawy, przecinając „fakiem” żmiję na połowę.

Padła żmija, ale w tej samej chwili poraziła swego zabójcę jakimś silnym prądem; od tego czasu nieszczęśliwy człowiek, gdy zbliżał się do elektryczności poczynął się trząść i miotać, zupełnie jak gdyby połączony był z jakimś prądem elektrycznym.

Ile w tem całym opowiadaniu jest prawdy, trudno jest dobiec.

To jednak jest pewne że żmija ta jest bardzo jadowitą i przytem złościwą i mściwą. Rzuciła się ona na swe ofiary, opasując je swym długim ogonem, ażeby je oszołomić; po chwili jednak puszcza ofiarę z usisków, ażeby mogła uciekać. Straszny gad obserwuje z lubością jak ofiara ratuje się, lecz naprzęd, bo żmija ogromnym ruchem ogona znowu ogarnia zdobycz, aby tym razem ją pożreć.

NABOŻENSTWO POLSKIE W IRATY.

Do kolonii polskiej Iraty przybędzie, dnia 14 marca b. r. ks. proboszcz Paweł Warkocz i pozostanie on przez kilka dni w Iraty, ażeby dać sposobność polakom spełnić obowiązki religijne.

Z Bolszewji

Rada miejska w Moskwie uchwaliła 200 milionów rubli na budowę koszar, w których chce pomieścić tysiąc robotników, aby prowadził życie komunistyczne i tak chce jednym zamachem obalić ognisko domowe i rodzinę. Małżonek nie może osobno mieszkać ze swoją żoną, dzieci po przyjściu na świat, w drugim dniu zostaną odłączone od matki i umieszczone w schronisku komunistycznym dla niemowląt, gdy dorosnie małe do trzech lat ma pójść do ochronki, a w siódmym roku ma rozpocząć szkołę aby potem ją zamienić na życie w koszarach robotniczych.

Przeciw tej haniebnej niewoli wolności i godności ludzkiej, która Rosję zamieniła na państwo kryminalne, budzi się dzisiaj sumienie całego chrześcijańskiego świata, nie wyłączając nawet mahometan. — Na czele tych głosów stoi sam Papież Pius XI, który pisząc encyklikę o wychowaniu powiedział, że takie wychowanie jakie widzimy w Rosji jest gorzszym od rzezi niemowląt w Betelem, bo godzi ono nie tylko w samą religię, ale psuje i rodzinę

Nie starczyło bolszewizmowi palić starodawne cenne ikony (obrazy) wśród odgłosu dźwięków muzyki, zamieniać kościoły i cerkwie w domy klubowe albo je burzyć, wykreślać święta Bożego Narodzenia z kalendarza oraz dzień tygodniowego spoczynku z życia publicznego, nie starczyło mordować arcybiskupów, księży i zakonników, obecnie się burzy ostatnią twardzę życia społecznego, to jest rodzinę — a to wszystko w imię postępowego państwa, którem stało się w myśl liberalnej filozofii inżynierem bogiem na ziemi.

Dla niego dzisiejsznią granicą, bolszewizm chce podporządkować nadprzyrodzone prawo państwu porządek, chce wyrwać wychowanie dzieci z pod ręki i władzy rodzicielskiej pod opiekę państwa — ale niebawem doczeka się że bolszewizm doszedł do absurdu.

Telegramy

W Warszawie podczas posiedzenia Sejmowej Komisji Budżetowej Min. Wojny, Sojalicji stojący po stronie rządu zaatakowali bardzo ostro prezesa Komisji, że dopuścił do starcia pomiędzy posłami z bloku rządowego i posłami opozycyjnymi prawiły.

Prezes, ażeby uniknąć grożącego konfliktu zawiesił posiedzenie.

Skoro na nowo otworzył zebranie, posłowie bloku rządowego wnieśli wniosek nieufności przeciw prezewowi Komisji.

W Warszawie policja uwięziła 3 urzędników konsulatu Stanów Zjednoczonych, ponieważ wystawiali fałszywe paszporty osobnikom trudniącym się handlem żywego towaru.

Również uwięziono 17 pośredników w tem fałszerstwie.

Na pograniczu polsko- sowieckim straż polska zatrzymała 20 ludzi, którzy usiłowali przejść do Polski. W walce padło 8 bolszewików.

Na miejsce wypadku udał się zaraz minister Józewski.

Również wzmocniono straż polską

W Francji utworzył się nowy gabinet ministerjalny:

Prezydentem ministrów i Spraw Wewnętrznych — Tardieu; min. Sprawiedliwości — Peret; Spraw Zagranicznych — Briand; Wojny — Maginot; Marynarki — Dumesnil; Finansów — Paul Reynaud; Oświecenia — Marrand; Pracy — Laval; Rolnictwa — Fernand Dawid.

W Chinach bandyci zabili biskupa Versighia, Salezjanina, księdza Caravaria i trzech zakonników.

Nuncjusz apostolski w Berlinie zaprotestował przeciwko wystawianiu obrazów obrażających stolicą świętą, na wystawie urządzonej przez komunistów.

W Egipcie wyprawa naukowa profesora Allar Rowe odkryła w miejscowości Mejdun grobowiec który pochodzi z przed 2 200 do 4 000 lat

Władze angielskie wydały z Londynu 69 cudzoziemców, uważając ich za „niepożądanych” w Anglii.

Na wystawie królików w Londynie ukazały się okazy, których uszy dochodziły do 68 centymetrów długości czyli miały przeszło 1 łokieć.

Jak zostać milionerem?

Przed dwudziestą mniej więcej laty zapytywano kilku milionerów amerykańskich, co należy robić, aby dojść do bogactwa. Odpowiedzi tych doświadczonych ludzi były przede wszystkim bardzo krótkie.

Tak naprzykład Carnegie odpowiedział w sposób następujący: „Aby zostać bogaczem — wystarczy urodzić się człowiekiem ubogim”. Może to i racja, lecz gdyby ten jeden tylko warunek wystarczał, w Polsce byłoby przeszło dwadzieścia milionów milionerów.

Odpowiedź Astora była już nieco szczegółowsza, bardziej realna; brzmiała ona tak: „Nie róbćcie długów, oszczędzajcie i lokujcie te oszczędności w roli”. I ten przepis nie jest jednak radykalny, skoro pracuje u nas na roli tylu ludzi, a milionerów można policzyć na palcach.

Pittsburg poradził pewnemu młodzieńcowi, który chował się zбогаć, „aby tak dzielnie pracował, by na płacę swą zarobić wielokrotnie. I ten jednak sposób nie mógłby spowodować znacznego podwyższenia płacy.

Rockefeller oświadczył, że bogactwo zawdzięcza tej okoliczności, iż całe swe życie wstawał bardzo wcześnie.

Najbardziej oryginalna jednak była odpowiedź Edisonsa, który zaleca system trenowania się: „Aby zostać bogaczem — powiedz wielki wynalazca — wyśtarczy się gdziekolwiek i przyjrzy się pierwszemu lepszemu przedmiotowi, który nam wpadnie w oko. Ten, kto w jednej chwili nie zorientuje się, jak można mieć z danego przedmiotu zysk, nigdy nie zostanie bogaczem”.

Niestety, i ta recepta była nie do użytku, czego dowodzi zresztą życie codzienne: tylu galgarniarzy odrazu orientuje się, że z danego galgana, znalezione na śmietniku, można mieć określoną korzyść, a jednak żaden z nich nie mógł dotąd zostać milionerem.

Od Redakcji

Jacyś dwaj osobnicy z okolicy Palmera nadesłali do Redakcji dwa listy pełne oryginalnych wyświsk, fantastycznych oszczerstw i najwężych pogroźek. Osobnicy ci nie są stałymi prenumeratarami naszego pisma, jak to wynika z treści listów.

Chodzi im o to, że nasze pismo broni wiary św. i ojczyzny.

Owym osobnikom odpowiadamy, że oryginalne wyświska świadczą tylko o wartosci autorów listu, przypisywanie komuś występku przez człowieka, który słów swych nie chce stwierdzić własnym podpisem — jest oszczerstwem a ich naiwne pogroźki tylko nas rozweseliły.

Sprostowanie.

Kierownik Wydziału Oświatowego przy Związku Zrzeszeń Polskich w Rio Grande do Sul nadsyła nam sprostowanie wiersza w artykule „Czytelnictwo na emigracji N. 11 w sensie takim, że „Echo Polskie” nie upadło, lecz zostało zawieszane na pewien przeciąg czasu.

„Oświata”

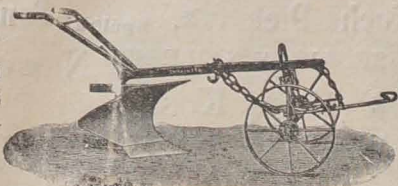
poleca nowe nadeszłe książki:

- Keppler, Więcej radości 7\$000
- Dr. Simm, Muzeum przyrodnicze 6\$000
- Dr. Nothdurft, Doświadczenia chemiczne 14\$000
- Schnetzler-Samiec, Doświadczenia elektrotechniczne 16\$000
- Zaleski, Weterynarz wiejski 2\$500
- Verdman, Kuracja roślinna 7\$000
- Wzorowy sekretarz 9\$000
- Majewski, ołówki lepsze, gross (144 sztuk) 35\$000
- Wasilewski, pióra różne gross (144 sztuk) 5\$500—6\$000
- Przybory, pomoce i książki szkolne w wielkim wyborze.
- Orły polskie, format 70 na 90 cm. 4\$000
- Orły polskie, format 35 na 44 cm. 2\$000
- Portrety sławnych Polaków 35 na 50 cm. 3\$000
- Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej Królowej Korony Polskiej 2\$000
- Mała gramatyka portugalska 3\$000
- Słownik Portugalsko-Polski 1\$000
- Wydziedziczona, czyli losy pewnej hrabianki 15\$000
- Wielki lekarz domowy 8\$500
- Kuracja roślinna 7\$000
- Sołwizdrzał Polski Kasper Pokraka 8\$000
- Latarnia czarnoksiężka 1\$000
- Pan Twardowski mistrz czar. noce 2\$000
- Jankowski, Ogród warzywny, owocowy i ozdobny 20\$000
- Tokarz inżynier, Wyrób win i miódów 10\$000
- Genowefa 1\$500
- Bolsław 1\$500
- Przyborski, Jak prusacy uciekali z Warszawy 4\$500
- Ossendowski, Pod smaganiem Samumu 13\$000
- Ossendowski, Płomienna północ 13\$000
- Bard polski — Album poetów polskich 6\$000
- Kwiaty i kłosa. Zbiór utworów do deklamacji 8\$000
- M. Rodziewicz, Straszny Dziadunio 8\$500
- „Kądział 9\$500
- „Kwiat Lotosu 9\$500
- „Klejnot 9\$500
- Weyssenhoff, Słuka gry w piłkę nożną wraz z najnowszymi przepisami gry i licznymi ilustracjami 8\$500
- Tytoń, jego uprawa i wyrób 5\$000
- Wyrób mydła 5\$000
- Farbiarstwo 5\$000

Poszukuje się Ignacego Kominkiewicza, który zamieszkiwał w Paranie, Ant-niego i Józefa Antczaków, którzy mieszkali w St. Zjednoczonych. Zgłoszenia nadsyłać pod adresem: Antoni Kominkiewicz — Erechim — Rio Gr. do Sul.

Koloniści

DOŚWIADCZENI
W ROLNICTWIE
UŻYWAJĄ TYLKO
MASZYN OD
FIRMY:



Casa Hackradt

CURITYBA, Rua 15 de Novembro 502.
CAIXA POSTAL 420

Casa Geny

Pracę Gen. Marques 39
dawniej PRAÇA MUNICIPAL —
CURITYBA

Nabyliśmy w fabrykach w São Paulo i Rio różnych materiałów po cenach niskich, dlatego sprzedajemy je po cenach bardzo niskich, jak po niżej podajemy:

Organdy 1 jakości (szwajcarski) 14 kolorów 110 cent szer. z 58 za 33500
Setineta pierwszej jak. z 33500 za 23500
Krepa Georgeta 14 kolorów (szwajc.) z 22\$ za 158000
Trikolina w kratki z 4\$ za 23800
Krepa chińska (modna) z 93500 za 63800
•Fló• jedwabne z 63500 za 33500
•Cordone• jedwabne z 13\$ za 91500
Otomany jedw. Sulšana z 32\$ za 220000
Jedwab pralny 12 kolorów, 95 szerokości z 63500 za 33500
Jedwab pralny japoński z 6\$ za 44000
Płótno liniene, białe 2, 25 z 18\$ za 11\$
•Fló• szer. 4 m. 60 z 12\$ za 83000
Ponczochy jedw. dla daleci 13000
Ponczochy jedw. dla panien z 45500 za 23500
Ręczniki białe 1 m. na 50 cm. z 3\$ za 13500
Puder •Floramec• 43500
•Rouge Brunette• 18800
•Esmalte• na paznokcie 33000
Mydła 3000
Wybor krawatek od 13800
Brzyły, nakrycia, płótno, jedwab i inne po cenach okazjowych.

CASA GENY

PRACJA GEN. MARQUES 39 —
(Przy J. Oalbaria Berta)

Poszukuje się dobrej pracowni rodziny na szaker, znajdujący się przy drodze Graciosa, oddalony o 20 kilometrów od miasta. Jest tu przeszło 1 akier bardzo dobrej ziemi, częściowo obsadzonej a częściowo jeszcze nie. Do tego duży ogród owocowy, dom murowany z kuchnią. Ziemia ta nadaje się do sadzenia jarzyny oraz owocowych i t.d. Jest dosyć miejsca dla hodowli świń kur. Wymaga się choćby słabej znajomości języka portugalskiego, lub niemieckiego. Informacji udziela Adolfo Nestler od 7 rano do 5-tej wieczorem w dni powszednie, Av. João Gualberto 697 w Curitiba.

ADWOKACI

Prof. Dr. Fr. R. de Azevedo Macedo
Dr. Jaymes Portugal Macedo
Biuro: Rua 24 de Maio N 38
CURITYBA

Walce z twardego odlewu i stalowe do

Młynów

ostrzy i nacina na specjalnych maszynach niemieckiego pochodzenia uwzględnieniem na rodzaj przemysłu

CASA HACKRADT

Curityba, Rua 15 de Novembro N 502 —
Caixa postal 420

Przy przysyłce prosimy o podanie rodzaju przemiału i gątku zboża.

Banco Allemão Transatlantico

CENTRALA: Deutsche Ueberseeische Bank, BERLIN.
Kapitał Rezerwowy 38.300.000 marek w złocie.

FILJE W BRAZYLJI:

CURITYBA — Rua Marechal Floriano 31-41 — Caixa postal N. Telefon 154-5, Rio de Janeiro — São Paulo — Santos.

Filje: Chile, Uruguay, Boliwia, Perú, Hiszpania.

Korespondencja po większych miastach, tak w kraju jak i zagranicą Bank pośredniczy w transakcjach pieniężnych. Przekazy pieniężne tak listownie jak i telegraficzne do Polski, do Rosji i do innych krajów w każdej walucie. Kupuje i sprzedaje waluty obce w milrejsach, dolarach, notach i t. d.

Przyjmuje pieniądze w depozyt na najkorzystniejszych warunkach. — Przy większych zleceniach zwracać się należy do Dyrekcji celem uzyskania specjalnych warunków.

ELIXIR 914

pastylki 914.

Kilkudniowe zażywanie: 1) Oczyści krew 2) Sprowadza zanik pryszczów, plam, swędzenia ran i t. p. 3) Usuwa reumatyzm, ból głowy i gościec. 4) Usuwa objawy syfilistyczne. 5) Wzmocnia trawienie. Elixir 914 nie atakuje żołądka, jest najlepszym środkiem czyszczącym krew, uznanym przez okulistów i lekarzy chorób syfilistycznych.

Dozwolony przez Urząd Zdrowia D. N. z S. Paulo N 26 z 21 2 -1916.

S'mierć Mrówkom

FORMICIDA w proszku jest jedynym środkiem, obronnym waznych ogródów i pól przed atakami mrówek. Używa się bez ognia i bez wszelkich przygotowań.

Można kupić we wszystkich sklepach Dostać na Stan:

Jan Woźniak

Rua Commendador Araujo 271
CURITYBA

SZYFKARTY DO EUROPY

Zakupicie na znakomite okręty KOMPANJI Hamburgsko Południowo-Amerykańskiej:

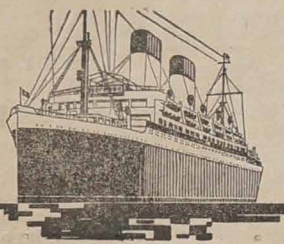
Comp. Hamburgueza Sul Americana

Okręty tej Kompanji są szybkie i luksusowe.

CAP ARGONA
CAP POLÓNIO
CAP NORTE

ANTONIO DELPHINO

(ma 1ą II-gą i III-cią klasę)



Specjalne okręty pędzone motorem wyłącznie dla podróżnych 3-ciej klasy.

Monte Sarmiento
Monte Olivia

Ajenci: **CASA HACKRADT**

CURITYBA — Rua 15 de Novembro 502 — PARANA
Caixa postal 420 — Telefon 900

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszają się w »LUDZIE«.

Głosy naszych Czytelników

IRATY

Od 6 lutego roku 1927 istnieje w Iraty Towarzystwo Młodzieży »Ogniwo«. Założone za inicjatywą ówczesnej nauczycielki p. Dłuszyńskiej. Liczyło »Ogniwo« zaledwie 9 członków, a pomimo tak szczupłej ilości założycielek, przyczyniło się wiele do ożywienia ruchu społecznego w Iraty. Istniało luźną, a dotychczas jeszcze znajdzie się wielu młodzieńców polskiego pochodzenia ostygniętych w uczuciach narodowych, zapominających zupełnie o czystym języku i nie mały wstydzących się swej narodowości. Pomiedzy tą młodzieżą rozwinęło się działalność młodociane »Ogniwo«, werbując tę prawie już straconą dla polskości młodzież w swe szeregi, aby pozyskać ją z powrotem dla narodowości, dając im kulturalne rozrywki w rodzinnym języku.

W tym celu urządzano przedstawienia teatralne, wycieczki i inne zabawy, dbając zawsze o charakter narodowy w doborze zabaw. — Za czas istnienia »Ogniwa« przedstawiono kilka namiętnie sztuk teatralnych na scenie miejscowego Tow. »Wolność«, przeznaczając w większości dochód z przedstawień na korzyść szkoły. Zdawałoby się, że pracując tak dalej, stanie się »Ogniwo« główną podporą miejscowej szkoły, a pracującą wśród dorastającej lub dorosłej młodzieży, odda nieocenione usługi dla całego społeczeństwa. Kiedy jednak pewien odłam pracuje, aby pozyskać dla społeczeństwa jednostki prawie stracone, aby podźwignąć w nich

narodowe uczucia, aby utworzyć z tej młodzieży ogniwo łączące nas z Ojczyzną, — trafiają się pewnie indywiduala o instynktach niskich, dążących do załatwiania na arenie Towarzystwa swych prywatnych, a często nieszlachetnych celów, wypaczając idealny i cele »Ogniwa«.

Przy nieoględnym przyjmowaniu członków woiwnęto się w szeregi »Ogniwa« kilka jednostek niepożądanych, które nie bacząc na dotychczasową działalność »Ogniwa«, chciałyby stoczyły Towarzystwo z obranej drogi, narzucając swe prywatne, a niemające żadnej wspólności z pracą narodowo-oświatową, cele. Na ostatnim dorocznym zgromadzeniu ze szkoda dla celów Towarzystwa przeforsowano wybory w ten sposób, że prezesem został młodzieniec mający bardzo mało wspólnego z polskością, a nie umiejący wypowiedzieć ani jednego zdania po polsku. W kasie »Ogniwa« okazały się niejasnymi pewne pozycje, a gdy zażądano wytlómaczenia, nietylko nie uwzględniono tych słusznych, a nie uwilczających nikomu żądań, lecz brutalnie zakrzyczano interpelujących, używając przytem wrażeń i gestów niekulturalnych. Gorzej, bo doszło do tego, że pewien wypaczony społecznie osobnik używa uwłaczających insynuacji względem panien swych przeciwniczek, a gorliwych założycielek »Ogniwa«. Widząc, że przy takim układzie »Ogniwo« schodzi z wytkniętego przy zakładaniu celu, że przy obecnym usiłowaniu wewnętrznym sił nie może służyć dla

celów narodowo-oświatowych, a przeciwnie, może nas tylko dyskredytować w oczach obcych, niżej podpisani uważają za właściwe ustąpić z »Ogniwa«. Nie mogąc już uzdrowić tego tak pożytecznego dawniej Towarzystwa, wzywają zarazem Zarząd i wszystkich członków do brze myślenia do rozwiązania Towarzystwa »Ogniwo« i prze-

Z Towarzystwa Księcia J. Poniatowskiego w Treze de Maio

Towarzystwo nasze już istnieje od kilkunastu lat. Zbudowaliśmy gmach obszerny, dom mieszkalny dla nauczyciela, jednym słowem, przyprowadziliśmy do porządku. Towarzystwo ma na celu jednoczyć wszystkich naszych Rodaków zamieszkałych w Treze de Maio i utrzymywaniem szkoły postępowej dla kształcenia się naszej dlaty, jednakowoż z osobistych powodów szkoła była w roku 1929 przerwana na czem niemałemu musieli stracić, więc postanowiono wiażąc się szczerze do pracy; pierwszym zadaniem było postarać się o dobrego nauczyciela, któryby pracował tak jak Towarzystwo owe wymaga; musiano czekać długi czas nim się zgłosił nauczyciel. Ale nareszcie nadeszła chwila żeśmy się doczekali tego czegośmy najbardziej pożądali. Bo otóż z dniem 25 stycznia b. r. przyjechał do nas nauczyciel z kolonii Mariana Pimentel pan Kempka z tem zamiarem, że chce u nas objąć posadę nauczycielską, więc zwolano posiedzenie zarządu danego Towarzystwa. Poróżnych dyskusjach zgodzono pana Kempkę potem zaprowadzono p. nauczyciela do Towarzystwa. Nau-

lania kapitału tegoż do kasy Towarzystwa »Wolność« w myśl postanowień zaprotokółowanych na organizacyjnych zgromadzeniach.

Emilja Smolkówna, Helena Grochowaska, Albina Smolkówna, Cecylja Smolkówna, Walerja Kolcówna, Aleksander Pawelski, Helena S. Bobrowska, Genia Osifiska, Michał Jakubowski, Julian Ellyszynski, Dominik Kolcon.

czyciel podziwiał staanność członków; że zdolali Tow. postawić na tak wysokim poziomie po obejrzeniu Tow. urządzono spólną ucztę u naszego rodaka pana K. Urbana, były tam jeszcze różne bogadanki a potem nastąpiło pożegnanie nauczyciela, który powrócił do Mariana Pimentel po swoją rodzinę i z końcem miesiąca lutego b. r. Pan Kempka przybędzie do Treze de Maio a z dniem 5 marca b. r. rozpocznie szkołę w Tow. Ks. Józefa Poniatowskiego. Mamy nadzieję że przy pomocy nauczyciela i członków, nasze Tow. i szkoła zrobi dobry postęp. Teraz tylko apelujemy do naszych Rodaków w Treze de Maio aby posyłali licznie swe dzieci do polskiej szkoły gdzie będzie nauka odbywać się po brazylijsku i po polsku.

Do dzieła Rodacy!
Zarząd.

Rozmaitości.

NIZWYKŁA PRZYGODA LEKARZA.

W warszawskim szpitalu żydowskim, zdarzył się taki zabawny wypadek:

Według zeznań wiarogodnych świadków sprawa przedstawia się w sposób następujący:

Młody lekarz wspomnianego szpitala p. K. po całodziennym uciążliwej pracy postanowił, korzystając z kilku chwil wolnych uciąć sobie krótką drzemkę.

Korzystając z tego, iż parę pokoi szpitalnych było niezajętych udał się do jednego z nich i ogarnięty sennością rzucił się momentalnie w otwarte ramiona bożka Morfeusza.

Młody eskulap nie spostrzegł przedtem, iż na sąsiednim łóżku, oddalonym od niego o parę metrów, leży długi, białym prześcieradłem okryty kształt do złudzenia przypominający nieboszczyka. To przeoczenie srodze się na nim zemściło.

Oto w godzinach rannych do pokoju wkroczyło dwóch ozarno ubranych panów którzy, podszedwszy do uspiętego lekarza, odkryli go prześcieradłem i zżyzwyszy na noszach wynieśli z pokoju.

Gdy ponury orszak znajdował się na schodach szpitalnych, nosze potrącone o poręcz schodów upadły na ziemię, a uszu przerażonych grabarzy doszedł niewyraźny bełkot: »Co to za głupie kawały«.

W jednym momencie obaj niefortunni grabarze runęli na ziemię, a młody lekarz mamrocząc pod nosem przekleństwa, zabrał się do rozcierania zbolowanych członków.

KTO CHCE NIEĆ KALENDARZ?
Każdy, kto zaprenumeruje »Lud« lub »Przyjaciela Rodziny«, otrzyma DARMO kalendarz ścenny na rok 1930

JEST DO SPRZEDANIA kamijon marki »Ford« w dobrym stanie z nowymi pneumatykami. Blizsze wiadomości w Redakcji »Ludu«.

